

WARSZAŁ, Kręcę

W radiowęźle mówiłeś Prezesie
Że pensje spadną bo kryzys w biznesie
Lecz mimo biedy ty jesteś bogaty
Ja wszystkie graty mam w domu na raty

Dzisiaj dostałem nowe stanowisko
Na oczyszczalni – żeby było czysto
Rano mi dali długiego patyka
I teraz tykam czego nikt nie tyka

No bo ja kręcę, kręcę w tym ekskremencie
Jakbym sam w ekskremencie kręcił się
A ty chcesz więcej, ciągle chcesz więcej
Tylko do siebie twe ręce zginają się

U Prezesa byłem na dywanie
Bo partia zaliczyła słabe notowanie
I jak tak pójdzie – przegramy z kretesem
- Mam udowodnić że jestem z Prezesem

Prezes mówił: "niech Pan się wykaże
Pan na pijarze zna się najwięcej
Do kamer same uśmiechnięte twarze
W kieszenie chować zabrudzone ręce"

No bo ja kręcę, kręcę w tym ekskremencie
Jakbym sam w ekskremencie kręcił się
A ty chcesz więcej, ciągle chcesz więcej
Tylko do siebie twe ręce zginają się

Prezes naszej tajnej agencji
Udzielił kilku zaufanym audiencji
„By wolnych myśli nie szerzyli i zgorzenia
Zadanie: złapać wszystkich! wsadzić do więzienia!”

I tak dostałem nowe stanowisko
Zarzucam sieci w sieci – żeby było czysto
Skanuję Matrixa i patrzę wokół
Kto z kim, dlaczego i na którym boku

No bo ja kręcę, kręcę w tym ekskremencie
Jakbym sam w ekskremencie kręcił się
A ty chcesz więcej, ciągle chcesz więcej
Tylko do siebie twe ręce zginają się